Rok II | Łódź, Czwartek, dnia 6 Stycznia 1910 roku. | Nr. 1.

WIADOMOŚCI * * * MARYAWICKIE.

Wychodzą dwa razy na tydzień.

Warunki prenumeraty:
W kraju: rocznie 2 rb.
półrocznie 1 rb.
kwartalnie 50 kop.

Zagranicą: rocznie 3 rb.
półrocznie 1 rb. 50 k.
kwartalnie 75 kop.
Dla prenumeratorów „Maryawity“ BEZPŁATNIE.

Cena ogłoszeń:
Za wiersz garmontowy lub jego miejsce płaci się 20 k.
Cena pojedynczego numeru 2 k.

Adres Redakcyi i Administracyi: Łódź, ul. Franciszkańska 27. Telefonu Nr. 12-73.

OD REDAKCYI.

Skończyliśmy trzeci rok naszego wydawnictwa. W tym roku, podobnie jak w poprzednich, „Maryawita“ wiernie służył ideałom swoim, krzewiąc miłość Boga i bliźniego, broniąc prawdy i cnoty, torując drogę Królestwu Bożemu na ziemi.

Prócz zwykłych artykułów o Bogu i stworzeniu, o Piśmie Świętem, o Eucharystyi i Matce Bożej; prócz Kroniki Maryawickiej, podającej fakta z życia i rozwoju Kościoła Maryawickiego, drukowaliśmy w „Maryawicie“ dzieło Najczcigodniejszej naszej Matki i Założycielki p. t. „Życie Duchowne.“

W dziele tem Czytelnicy mieli jasny i prawdziwy pogląd na istotę życia duchownego i dzieje teologii mistycznej. W słowach przystępnych i jasnych przesuwały się przed oczyma Braci naszych opisy pełne głębokiej znajomości dróg Bożych, będące pewnym i bezpiecznym drogowskazem dla każdego człowieka w tym trudnym i zaciemnionym przez różnych pisarzy ascetycznych przedmiocie.

W „Wiadomościach Maryawickich,“ wierni swemu założeniu, uwzględnialiśmy w sposób szczególny kulturę ziemi i hygienę, aby Czytelnikom naszym jak najskuteczniej dopomódz do poprawienia bytu materyalnego, do usunięcia przyczyn wywołujących choroby i nędzę materyalną.

Że działalność nasza nie była bezowocną, świadczy żywe zainteresowanie się naszych Braci Maryawitów postępowem gospodarstwem i ulepszonymi sposobami uprawy ziemi, świadczy szybko wzrastający dobrobyt wśród maryawickich osad i zagród.

Te wszystkie ideały będą celem pracy naszej i w następnym — czwartym roku naszego wydawnictwa. Pragniemy w miarę możności i potrzeb — rozszerzyć ramy „Wiadomości Maryawickich“, pragniemy poruszać kwestye dotyczące nie-

tylko warunków bytu ludu wiejskiego, ale i miejskiego, a szczególnie pracującego w fabrykach, pragniemy uwzględnić wszystkie objawy życia społecznego i kulturalnego i oprzeć je na zasadach niewzruszonych — Ewangelii i miłości.

Oby ta miłość, którą Chrystus przyniósł na ziemię, zapaliła wszystkie serca ludzkie; aby zjednoczyła wszystkich w jeden scisły zespół kochających się współbraci; oby usunęła ze stosunków ludzkich wszelką krzywdę, przemoc i niezgodę!

To też rozpoczynając ten Nowy Rok wydawnictwa, zasyłamy wszystkim naszym Braciom Maryawitom, wszystkim Czytelnikom i Przyjaciołom naszego pisma najserdeczniejsze, z głębi serca płynące życzenia—pokoju i miłości Bożej.

REDAKCYA.

Z dziedziny hygieny.

(*C. d.*)

Czy wina są pożywne.—Sztuczne, fałszowane wina—niby lecznicze. — Wina nie z winogron. — Co sądzić o winach owocowych. — Kawa zdrowia bez kofeiny. — Piwo;—jak się robi?;— słód,—krochmal; — ekstrakt piwny; — młode piwo.—Tablica poglądowa bardzo ważna.—Alkohol trucizną.—Alkohol powoduje choroby,— skraca życie; — osłabia; — ciało oziębia,— nie posila; — szkodzi żołądkowi; — Alkohol niszczy dobrobyt;—szkodzi i dzieciom i ko— bietom; — Zabawa z trunkami; — Pijany;— daje się oszukać. — Pożary. — Kryminał. — Ubóstwo narodu.

Wina zwykłe, sporządzane przez proste kiśnienie, nie zawierają żadnych składników odżywczych. Istnieją jednak wina zawierające cukier, [1]) jak np. wina południowe i szampańskie. W tym celu suszą winogrona na tykach winnych, albo układają je na słońcu (wino tokajskie) lub też wyrabiają wina ze suchych, a potem rozmiękczonych winogron. Przy innych słodkich winach przerywa się rozpoczęte kiśnienie sztucznie przez dodanie spirytusu (Marsala, Sherry i Madeira).

[1]) Cukier sam choć nie zawarty w winie —jest znakomitym środkiem odżywczym. Szkodliwym jest jednak w cukrowej chorobie. Herbata bez cukru żadnego nie daje posiłku.

Przy wszystkich odmianach wina odgrywają fałszerstwa olbrzymią rolę.

Wyrabianie sztucznych win fałszowanych z postępem chemii coraz bardziej się upowszechnia. Nie jeden pełen słów pochwały dla danego silnego i doborowego wina, usunąłby na bok z rozczarowaniem puchar, gdyby poznał historyę powstania tego rodzaju szlachetnej „jagody winnej.“

Przesadne też panują pojęcia, podsycane przez handlarzy win i doktorów, przeważnie alkoholików o wzmacniającem działaniu win. Nawet wina używane przez chorych są wydawane na łup ogólnej „słabości“ ludzkiej fałszerstwa i — oszustwa.

Szkoda wielka dla ogółu, że o tem zamilczają lekarze, przepisując chorym wina niby „lecznicze“. Szkoda, że nie ostrzegają ludzi, że używanie wina ekscytuje system nerwowy — osłabia, szczególniej jeżeli się go używa stale i w większych ilościach.

W niektórych miastach, znanych dobrze wtajemniczonym, fabrykują „prawdziwe wina południowe“ tylko niestety bez winogron, — ale za to z fig, daktyli, spirytusu, gliceryny, winnego kamienia, soli kuchennej, i co najważniejsza... wody. Szampańskie wina fabrykują zawsze z dodatkiem cukru.

Co jednak mamy sądzić o tak zwanych winach owocowych, które w ostatnich czasach są tak bardzo polecane? Otóż odpowiadamy, że wiele z win owocowych zawierają w sobie tyle właśnie alkoholu (spirytusu), co mocne wina, a więc są dla organizmu szkodliwe. Najsłabsze z tych napojów owocowych mają zawartość alkoholową słabego piwa.

Zamiast zaś powyżej wymienionych napojów możnaby używać, jako napój,

choćby codzienny — kawę bez kokainy owocową czekoladową tak zwaną: „Koffonelli.“ [1])

Prócz wina, do napojów alkoholowych czyli spirytusowych zaliczamy też piwo, wódkę i t. p.

Piwo.

Jest ono mniej obfite w spirytus, niż wino. Z pośród używanych do wyrobu piwa: wody, słodu, chmielu i drożdży, słód ma największe znaczenie. Słodem nazywamy ziarna jęczmienia, które kiełkowały przez pewien czas pod wpływem wilgoci i ciepła. Ziarna powoli kiełkują, a przez to krochmal, zawarty w mące jęczmiennego ziarna zamienia się w cukier.

Gdy przemiana ta zaczyna się uskuteczniać, przenoszą ziarna do suszarni.

Jest to podziurawiona blacha, ogrzewana od spodu parą. Na niej to właśnie suszą ziarna, ażeby przerwać proces kiełkowania, i w różnym stopniu susząc, nadać ziarnom odpowiedni kolor.

Stosownie do stopnia wysuszenia odróżnia się słód żółty, bursztynowo-żółty i brunatny; — nadto utrzymuje się jeszcze słód koloru palonej kawy, używany do zabarwienia ciemnego piwa i porteru.

Potem oczyszczają słód z kiełków i śrutują, rozdrabiając go między kamieniami młyńskimi — i przystępują do wyrabiania brzeczki piwnej.

W tym celu rozdrobiony słód parzą gorącą wodą i po pewnym czasie wyrabiają ekstrakt piwny, który już zawiera wszystkie rozpuszczalne części jęczmienia i w którym cały krochmal zamienił się w cukier.

1) Kawę: „Koffenelli“ można dostać w składach aptecznych i handlach kolonialnych. Pół funta kosztuje 37½ kop. Główny skład: Warszawa Senatorska 32. Na paczce: „Koffonelli“ czytamy: „Koffonelii—nieodzowny napój dla dzieci, dorosłych i karmiących, — dla cierpiących na nerwy, obstrukcyę, zgagę, na choroby nerek, hemorojdy, krwotoki z jakichkolwiek narządów, wadę serca i t. p. Zatwierdzono przez Warszawską radę lekarską. Wynalazek profesora Hessla. Poczem następuje: Sposób użycia Koffonelli.

Do brzeczki dosypują chmielu, który nadaje piwu właściwą woń i gorycz. Ugotowaną tym sposobem brzeczkę filtrują i studzą w wielkich płaskich zbiornikach.

Po zupełnem ostudzeniu, brzeczkę czyli jak nazywają młode piwo, przelewają do wielkich kadzi o podwójnem dnie dziurkowatem i dodają do niej drożdży. Wtedy piwo zaczyna dalej fermentować, gdyż cukier w nim zawarty zamienia się w spirytus i kwas węglany.

Po 7 do 10 dniach fermentacyi otrzymują piwo. Ściągają je do beczki, gdzie przez pewien czas fermentuje i klaruje się. Przed ukończeniem fermentacyi zlewają piwo w butelki, ażeby nasyciło się kwasem węglowym, który nadaje piwu odmienny nieco smak i tworzy pianę... I piwo już gotowe na większą raczej szkodę, niż posyłek ludzkości, boć i piwem szczególniej mocniejszem, lub w większej ilości — można zrujnować organizm, i życie skrócić ze względu na zawarty w nim spirytus czyli alkohol.

Szkodliwość alkoholu wykazuje poglądowo niedawno wydana tablica [1]) poglądowa, którą dostać można w księgarniach, a na której obok obrazów pouczających, czytamy:

Zgubne skutki używania trunków.

1) Nie tylko upicie się, ale nawet mały kieliszek wódki szkodzi człowiekowi na zdrowiu, bo w niej znajduje się trucizna, zwana wyskokiem albo alkoholem.

2) Trucizna ta znajduje się we wszystkich trunkach: w spirytusie, wódce, piwie, araku, winie, miodzie i likierach. Dlatego też wszystkie trunki są szkodliwe.

3) Używanie trunków może wywołać najrozmaitsze choroby: żołądka, wątroby, płuc, serca, nerek, oraz usposabia do suchot. Trunki skracają życie, prowadzą często do paraliżu, nagłej śmierci, obłędu i samobójstwa.

1) Kosztuje 50 kop.

4) Nieprawdą jest, że trunki krzepią i dodają sił do roboty. Wódka wzmacnia tylko chwilowo, ale następnie więcej jeszcze osłabia. Do ciężkiej i wytrwałej pracy człowiek pijący jest mniej zdolny, niż niepijący.

5) Nieprawdą jest również, że wódka rozgrzewa; to się nam pozornie tylko wydaje, bo w rzeczywistości jest przeciwnie: rozgrzewa się tylko skóra, lecz całe ciało się oziębia i na mrozie pijak prędzej zmarźnie, niż ten, co się wódką nie rozgrzewał.

6) Trunkiem nie można się posilić i nasycić, a nawet głodu oszukać.

7) Zwyczaj picia wódki przed jedzeniem jest szkodliwy bardzo; staje się on łatwo nałogiem i sprowadza choroby żołądka.

8) Bardzo nierozumnie robią ci, co się wódką chcą sami leczyć bez porady lekarza, [1]) wódka szkodzi najzdrowszemu człowiekowi, tembardziej szkodzić może choremu.

9) Używanie trunków paczy charakter, odbiera zdolność panowania nad sobą, zabija najszlachetniejsze uczucia. Prowadzi ono do dzikich i zwierzęcych wybryków. Trunki niszczą dobrobyt, szczęście i spokój rodzinny.

10) Trunki szkodzą nie tylko pijącemu, ale i jego dzieciom. Rodzą się one upośledzone na umyśle i ciele, zapadają łatwo na rozmaite choroby, jak: konwulsye, wielką chorobę, suchoty, skrofuły i t. d. Dzieci pijaków po większej części wyrastają na pijaków.

11) Dla kobiet, jako słabszych budową ciała, używanie trunków jest jeszcze szkodliwsze i wstrętniejsze, aniżeli dla mężczyzn. A oprócz tego prowadzi ono do zaniedbania najważniejszych obowiązków każdej kobiety: gospodarstwa domowego i wychowania dzieci.

12) Szczególniej niebezpieczne jest picie trunków dla kobiet ciężarnych i karmiących, bo szkodzi ono nietylko matce, ale i dziecku. Trunek zatruwa pokarm piersi matczynej, co najczęściej bywa przyczyną konwulsyi i innych chorób u dzieci.

13) Najbardziej szkodliwe, a nawet niebezpieczne jest podawanie trunków dzieciom. Dzieci takie nie rosną i nie rozwijają się należycie na ciele, są tępe, złe, krnąbrne, przytem łatwo podlegają wszelkim chorobom.

14) Na trunki idzie duża część ciężko zapracowanego zarobku. Oszczędzając i składając pieniądze, wydawane na wódkę, można polepszyć swój byt, a nawet odłożyć coś na czarną godzinę.

15) Zbyteczne są trunki przy zabawie i wszelkich uroczystościach. Bez nich lepiej i weselej czas spędzić można. Przy kieliszku łatwo o kłótnię i zwadę, przez które zabawa często smutno się kończy.

16) Człowiek pijany jest śmieszny i wstrętny dla wszystkich i staje się często pośmiewiskiem dla własnych dzieci.

17) Człowiek, używający trunków, daje się łatwo oszukać i wyprowadzić w pole. Może on sprzedać sumienie, prawa obywatelskie i majątkowe, później przez całe życie tego żałować będzie, że się dał podejść przy kieliszku.

18) Człowiek w stanie nietrzeźwym spowodować może największe nieszczęście nie tylko dla siebie, ale i dla innych, np. pożary, katastrofy na kolei, w fabrykach i t. p.

19) Trunki zaprowadzić mogą wprost do kryminału. Są one główną przyczyną najcięższych występków, przestępstw i zbrodni.

20) Trunki są głównym źródłem nierządu, oraz zarażenia chorobami sekretnemi.

21) Skutkiem rozpowszechnienia pijaństwa naród ubożeje. Na samą tylko wódkę kraj nasz wydaje 32 miliony rubli na rok. [1]) Gdyby te pieniądze poświęcić na cele pożyteczne, nie byłoby u nas głodnych i nędzarzy. Pi-

---

[1]) Naturalnie takiego, który sam nie pije i jest sumienny.

[1]) W zeszłym roku, jak to pisaliśmy, na wódkę Król. Polskie wydało 40 milionów rubli.

jaństwo prowadzi naród do upadku i nędzy.“ (Wydanie Wydziału antyalkoholicznego Warszawskiego Towarzystwa hygienicznego. Nabywać można w kancelaryi Towarzystwa Hygienicznego (Krakowskie Przedmieście № 66) i we wszystkich księgarniach.

(*C. d. n.*)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

—:—

Z zagranicy.

Wielki wezyr ustępuje. Komitet młodoturecki wezwał wielkiego wezyra Hilmi-Baszę do ustąpienia z zajmowanego urzędu.

Stan rzeczy w Grecyi. Liga wojskowa przedstawiła rządowi i parlamentowi „ultimatum“ w którem żąda uchwalenia projektów prawa, pożądanych przez Ligę. Liga grozi, że w razie dłuższej opozycyi przeciw tym projektom nastąpią dalsze konsekwencye. Z tej przyczyny sytuacya znowu się pogorszyła. Wojsko trzymane jest w pogotowiu w koszarach.

Francuzi w Antivari. W dniu 1-ym stycznia przybył do portu w Antivari oddział okrętów francuskich. Po wymianie salw admirał Pivet i poseł francuski zamienili wizyty. Marszałek dworu, adjutant księcia, odwiedził okręt admiralski i powitał przybyłych w imieniu księcia. O godz. 11-ej przed południem admirał ze sztabem i poseł francuski z urzędnikami poselstwa udali się do pałacu książęcego w Topolicy. W przystani przywitał gości następca tronu. Ustawiono wartę honorową. Orkiestra odegrała Marsyliankę. Tłumy ludu powitały gości owacyjnie. Para książęca zgotowała gościom przyjęcie serdeczne. W ciągu dnia książe i następca tronu odwiedzili okręt admiralski. Wieczorem w pałacu książęcym odbył się obiad. Eskadra przybyła do Antivari na trzy dni.

Wrzenie w Indyach Wschodnich. D. 21 grudnia w teatrze zabity został przez hindusa naczelnik okręgowy, sądzia Jackson. Okrąg jego stanowił jedno z głównych ognisk buntu. Zabójstwo jest podobno w związku z wyrokiem śmierci na pewnego hindusa, jaki wydał świeżo Jackson.

— Z Kalkuty telegrafują: Podług doniesień z Bengalu wschodniego, zwiększyła się tam znowu ilość napadów nocnych na osady. Napadów tych dopuszcza się wielka liczba dobrze uzbrojonych i zamaskowanych rozbójników, widocznie anarchistów. Wśród ludności wiejskiej panuje trwoga, gdyż rozbójnicy zawsze uchodzą pogoni. Policya okazuje się zupełnie bezsilna.

Młodzież katolicka we Francyi. Stowarzyszenie robotniczej młodzieży katolickiej urządziło zebranie w sprawie pracy nocnej piekarzy. W zebraniu uczestniczyło 1,500 osób, a w ich liczbie wybitni członkowie parlamentu i duchowieństwa. Uchwalono rezolucyę, domagającą się zniesienia nocnej pracy piekarzy.

Duchowieństwo francuskie. Duchowieństwo francuskie, na czele stronnictwa klerykalnego, rozwija żywą działalność, aby najbliższe wybory wypadły — o ile to być może — najsympatyczniej dla Watykanu. Na czele agitacyi stoi arcybiskup paryski M-r Amette i znany publicysta społeczny hr. de Mun. Papież Pius X nie jest jednak z tego ruchu zadowolony i potępia umizgi o poklask tłumów. Szczególniej za złe biorą w Watykanie arcybiskupowi propagandę klasową wśród robotników i utrzymują, że arcybiskup chce robić konkurencyę socyalistom w jątrzeniu przeciwko kapitalizmowi i interesom wielkiego przemysłu.

Cesarz Wilhelm w Rzymie. W rzymskich kołach politycznych rozeszła się wiadomość, że cesarz niemiecki Wilhelm II odwiedzi króla Wiktora Emanuela i papieża Piusa X-go w sposób nadzwyczaj uroczysty z początkiem kwietnia bieżącego roku.

List papieża. „Reichspost“ podaje list, który wystosował papież do cesarza Wilhelma, jako podziękowanie za gratulacyę. List wystosowany na ręce pruskiego posła przy Watykanie, opiewa:

„Dobre życzenia, jakie Wasza Ces. Mość z okazyi mego 25-letniego jubileuszu biskupiego raczył wystosować, głęboko mnie wzruszyły. Wyrażam W. C. Mości głęboko odczute podziękowanie za sympatyę, których nowy i cenny dowód otrzymałem. Odpowiadając na to, błagam Boga o błogosławieństwo dla W. C. Mości, Książąt Jego domu, całej rodziny cesarskiej, dla kraju i poddanych W. C. Mości. W szczególności życzę, aby W. C. Mość długo jeszcze panował dla dobra państwa niemieckiego i dla dobra swoich poddanych.“

Robotnicy w Hiszpanii. Wielki wiec robotników w Katalonii bardzo zaniepo-

koił koła rządowe. Teroryści na wiecu zaproponowali proklamowanie strejku powszechnego, którego celem ma być wymuszenie amnestyi dla wszystkich osób, skazanych za udział w rozruchach lipcowych. Rząd wydał szereg rozporządzeń, aby nie dopuścić do strejku i aby zapobiedz możliwym zaburzeniom. Kapitan jeneralny Weyler wyjechał do Barcelony,

Bójka między robotnikami. W kopalni Gladbeck w Niemczech przy wypłacie przyszło do bójki na noże między robotnikami polskimi. Kilku z nich odniosło rany śmiertelne.

Żegluga powietrzna we Francyi. Żeglarze powietrzni, bracia Lebaudy, zawiadomili ministra wojny, że rozpoczęli budowę balonu sterowego, który zamierzają ofiarować na własność państwu. Balon ten będzie zaopatrzony we wszelkie udogodnienia, jakie uzna za potrzebne wydział techniczny ministeryum.

Dola Polaków w Ameryce. W miasteczku Ludlow w stanie Massachusets powstał strejk robotników polskich, których właściciele fabryki natychmiast wyrugowali z domów fabrycznych. O strejku tym donosi „Kuryer Polski“, wychodzący w Milwaukee: „Gdy słońce rano weszło po nad pagórki miasteczek Ludlow i Indyan Orchard, oświetliło całe szeregi tymczasowych obozów i ognisk, przy których spali i gotowali strawę Polacy strejkujący, wyrzuceni brutalnie ze swych mieszkań przez kompanię. Powietrze było mroźne, a wiał północny, przejmujący wiatr. Pomimo zimna dokuczliwego, strejkujący Polacy wytrwali i obozowali całą noc przy swoich meblach, które i tak ulegną poważnemu zniszczeniu z powodu deszczu pierwszej nocy po wyrzuceniu. Kobiety i dzieci obozowały do 9 godziny wieczorem, lecz wobec coraz to większego mrozu poszukały na noc schronienia w domach robotników, którzy jeszcze nie zostali wyrzuceni przez władze fabryczne. Przędzalnia „Ludlow Manufacturing Association,“ w której wybuchł ten strejk, nie zadowoliła się wyrzuceniem strejkujących na bruk, lecz pragnie przeprowadzić, by im zabroniono brać datki od sympatyzującej ze strejkiem publiczności. W tym celu władze fabryczne odniosły się do władz miejskich, by zabroniono strejkującym, obozującym na ulicach, umieszczania pudełek na leżących na ulicy meblach, w które to pudełka przechodnie kładli swoje datki. Władze jednak miejskie nie posłuchały namów władz fabrycznych.“

Temperatura majowa. Wyjątkowo ciepłe były święta Bożego Narodzenia. Liczne dzienniki angielskie stwierdzają, iż w dniu wigilijnym Londyn miał średnią temperaturę... początków maja. Średnia temperatura grudnia jest względnie wysoka i wynosi w Londynie 2·5° R., co objaśnić się daje oddziaływaniem Golfstreamu. W r. z. jednak termometry londyńskie pokazywały w dniu wigilii 9·5° R. a już po zachodzie słońca 8° R. Temperatura całej Anglii południowej utrzymała się na tym samym poziomie.

Mrozy w Ameryce. Z Nowego Jorku donoszą: W całej Ameryce panują mrozy, dochodzące do 36 stopni. Stwierdzono dużo wypadków śmierci, wskutek zmarznięcia.

Burza śnieżna. Według depeszy z d. 27 z. m. gwałtowna burza śnieżna zatamowała wszelką komunikacyę dokoła New-Yorku. Cała okolica zasłana jest na 10 cali wysoką warstwą śniegu. Brzeg Nowej Anglii i całe wybrzeża dokoła Bostonu zalane. Trzy pociągi z Brooklynu zasypane zostały śniegiem Burza śnieżna trwała przez dwie doby. W Chasy zginęło troje ludzi, 1,500 pozostało bez dachu. W New-Yorku zginęło 15 osób; liczba wszystkich ofiar narazie niewiadoma.

Groźne powodzie. W czasie świąt Bożego Narodzenia Hiszpanię i Portugalię zachodnią nawiedził groźny orkan. Oprócz szkód wyrządzonych przez wichurę wezbrały rzeki i pozalewały znaczne przestrzenie.

Straty w Portugalii są nader znaczne. Obliczają je w przybliżeniu na 100 milionów franków. Rzekami płyną sprzęty i towary. Wiele domów nad brzegami Duero stoi w wodzie po pierwsze piętro. Nasypy kolejowe są poprzerywane. Telegrafy przestały działać prawie w całym kraju.

W cieśninie Gibraltarskiej—zatonęło 7 okrętów niewiadomej narodowości. Załogi utonęły. Liczba zatopionych okrętów w tej stronie prawdopodobnie będzie większą.

— Burza szalała też na wyspach Kanaryjskich, skąd przyszła wiadomość o kilku rozbitych okrętach.

— Powódź poczyniła też znaczne szkody w Belgii. Skalda wystąpiła z brzegów. Wiele fabryk musiało przerwać pracę, gdyż je zalała woda. Powódź zagraża Brukseli. W położonych niżej przedmieściach ludność musiała opuścić domostwa. Linie kolejowe są w wielu miejscach zalane. Pociągi z kołami po osie w wodzie kursują znacznie opóźnione.

Z kraju.

Najwyższe podziękowanie. Najjaśniejszy Pan raczył rozkazać wyrazić gubernatorowi taurydzkiemu, Nowickiemu, oraz p. o. głównego naczelnika Jałty i powiatu, generał-majorowi Dumbadzemu Najwyższą wdzięczność za doskonały porządek w Jałcie i okolicach podczas pobytu Ich Cesarskich Mości w Liwadyi.

Rosyjsko-japońskie towarzystwo. Świeżo została zatwierdzona ustawa rosyjsko-japońskiego Towarzystwa, które ma na celu wzajemne obeznanie się Rosyi i Japonii w dziedzinie literatury, nauki i sztuki. W założeniu Towarzystwa biorą żywy udział: poseł japoński baron Motono oraz wiele osób z wyższego świata i z biurokracyi.

Wieści z Dalekiego Wschodu. Pomimo uspakajających komunikatów nadchodzą wciąż z Azyi Wschodniej od osiadłych tam Rosyan trwożliwe wieści. W Charbinie — jak donosi „Russk. Słowo“ — panuje zaniepokojenie z powodu masowego osiedlenia się młodych Japończyków w Mandżuryi północnej. Podejrzewają, że są to rezerwiści. Jeszcze większe zaniepokojenie wywołuje fakt urządzania przez Japończyków olbrzymich składów amunicyi i zapasów wojskowych na pograniczu Mandżuryi południowej.

Szacowanie gruntów. Urzędownie ogłoszono o zmianie ustawy Tow. kredytowego ziemskiego w Kr. P., stosownie do podania T-stwa i uchwały ogólnego zebrania z d. 1 listopada 1903 r. Zmieniono mianowicie §§ 26 i 56, wobec czego szacunek majątków obciążanych w T-stwie, o ile te są w dobrej kulturze, może być podniesiony o 15 proc.; szacunek gruntów drenowanych może być podwyższony o 30 proc., a grunty pod ogrodami i sadami mogą być podniesione w szacunku nawet o 50 proc.; grunty w kulturze niższej niż przeciętna lub zupełnie zdewastowane mogą być w szacunku obniżone co najwyżej o 25 proc.

Roboty regulacyjne na Wiśle. Oprócz prowadzonych od dłuższego szeregu lat robót regulacyjnych na Wiśle, na pograniczu austryackiem, władze komunikacyjne postanowiły w 1910 r. przystąpić do przeprowadzenia robót większych na pograniczu pruskiem pod Nieszawą. Odpowiedni projekt robót, opracowany przez warszawski zarząd okręgu komunikacyi, został już zatwierdzony przez ministeryum komunikacyi. Roboty regulacyjne dokonywane będą pomiędzy granicą pruską a Nieszawą na przestrzeni 14 wiorst. Koszt obliczono na 1,700,000 rb. Sposób prowadzenia nowych robót różni się od sposobu, stosowanego na pograniczu austryackiem i tem, że wyniesie daleko taniej, niż ostatni. Koszt 1,000,000 rb. rozłożony będzie na lat 17, czyli po 100,000 rb. rocznie. Na r. 1909 na rachunek kredytu ministeryum wyznaczyło już 100,000 rb. lecz z powodu opóźnienia w wyasygnowaniu tej sumy, roboty rozpoczną się dopiero w r. b. Na r. 1910 asygnowano również 100,000 rb. Roboty powyższe oddane zostaną przedsiębiorstwu przez licytacyę. Daje to nadzieję, że po 17 latach można będzie wyjednać nowy kredyt na dalsze roboty regulacyjne t. j. od Nieszawy ku Włocławkowi.

Wagony tramwajowe. Zarząd tramwajów m. Warszawy sprowadził z Norymbergi 10 korpusów wagonów-motorów tramwajowych z wszelkiemi urządzeniami elektrycznemi. Na miejscu wagony otrzymają całkowite wykończenie w warsztatach tramwajowych. Obecnie ogólna liczba wagonów elektrycznych wynosić będzie 202 sztuki.

Wyrób luster. Fabryki szkła lustrzanego utworzyły sandykat, którego zadaniem jest nietylko utrzymanie cen na wysokim poziomie, lecz także nie udzielanie kredytu kupcom. To też towar ten nabyć można wyłącznie za gotówkę. Fabryki luster, istniejące w Królestwie Polskiem, konkurują skutecznie z zagranicznemi, fabrykując wyroby, nieustępujące w niczem tamtym.

Bandyci na plebanii. W Szumsku (pow. wileński) dokonano napadu na proboszcza tamtejszego.

Wieczorem, gdy ten siedział w gabinecie, czytając gazetę, w sąsiednim zaś pokoju znajdowało się troje dzieci, przychodzących na lekcyę katechizmu, weszło przez kuchnię pięciu zamaskowanych bandytów; jeden z nich powiązał dzieci, gdy tymczasem inni rzucili się na księdza, związali go i położyli na łóżku twarzą w dół, poczem zażądali 3,000 rubli na rzecz partyi socyal-demokratycznej.

Ksiądz oświadczył im, że pieniędzy niema, wtedy zbóje zaczęli go bić, jeden zaś z nich począł go dusić, nie mogąc jednak wymusić wskazania, gdzie się znajdują pieniądze, zaczęli przeszukiwać wszystkie szuflady, kuferki i t. p. a znalazłszy 300 rb., zabrali jeszcze futro baranie, palto zimowe i kilka srebrnych przedmiotów i zemknęli.

Po niejakim czasie przyszedł włościanin po swoją córkę i uwolnił proboszcza z więzów.

Z ŻYCIA MARYAWICKIEGO.

Poświęcenie trzeciej kaplicy w Wilnie, (ul. Zawalna № 5 róg Podgórnego Zaułku.) Że Maryawityzm na Litwie szerzy się i coraz głębsze zapuszcza korzenie, dowodzi świeży fakt założenia trzeciej kaplicy w Wilnie. Oto co nam pisze w tej mierze korespondent z Wilna. „Dnia 2 Stycznia r. b. (20 grudnia 1909 roku) w Wilnie odbyło się poświęcenie trzeciej Maryawickiej kaplicy w śródmieściu, przy głównej ulicy. Pomieszczenie ładne, wygodne. Uroczystość odbyła się wspaniale. Była to niedziela po Nowym Roku (tu IV Adwentu). Pogoda była piękna. Ludu zebrało się wiele. Ceremonię poświęcenia odprawił ks. Józef Hrynkiewicz w towarzystwie ks. Adama Furmanika i ks. Antoniego Tułaby. Po poświęceniu zostały odprawione Msze święte, jedna po polsku druga po litewsku. Następnie była uroczysta suma, którą odprawił ks. J. Hrynkiewicz, a kazanie wygłosił ks. Adam Furmanik. Tekst z niedzieli IV Adwentu: „Za arcykapłanów Annasza i Kaifasza stało się Słowo Pańskie do Jana na puszczy,“ był tematem przepięknej nauki, w której wymowny kaznodzieja wykazywał, że jak dawniej tak i teraz Pan Bóg z pominięciem najwyższych kapłanów przeprowadza swoje Boskie zamiary, i wzywa wszystkich do gotowania drogi Pańskiej—usuwania grzechu i bratania ludów, na spotkanie i przyjęcie Tego, „który pośród nas jest,“ o którym świat jakby nie wiedział. Po skończonej sumie celebrans przemawiał po polsku i po litewsku o Adoracyi Przenajświętszego Sakramentu, potrzebnej do zaczerpnięcia tej „mocy, abyśmy się stali Synami Bożymi.“ Wieczorem na Różańcu o godz. 6, ludu było tyle co na sumie. Naukę wygłosił ks. J. Hrynkiewicz; przemawiał też ks. A. Tułaba jako miejscowy proboszcz.

Z PRASY.

Plebania z resztek. Czytamy w № 1 (1511) „Prawdy“ pod powyższym tytułem następujący artykuł:

„Dobre gosposie po uraczeniu licznych gości przygotowują nazajutrz dla domowników obiad z resztek. Podobnie uczynił gospodarz parafii, wybudowawszy z pozostałych od budowy kościoła „resztek“ piękną plebanię.

„A stało się to tak.

„W ziemi ciechanowskiej we wsi Sońsk potrzebny był kościół. Więc go zbudowano dużym kosztem. Ale proboszcz jest estetą; raziło go to, że przy nowym kościele stać ma stara, choć zupełnie jeszcze dobra na mieszkanie plebania. Obmyślił przeto tak kosztorys, żeby pozostała pokaźna „resztka,“ za którą mógłby sprawić parafianom miłą niespodziankę: wspaniały dom o 11 pokojach dla „ubogiego sługi Bożego.“

„Podobno między owieczkami znalazł się kozieł, który z tego powodu zrobił złośliwą uwagę. Ale ksiądz proboszcz odparł trafnie, że skoro papieżowi wolno jest mieć 11 tysięcy pokojów, to prostemu proboszczowi w Polsce za złe poczytanem być nie powinno, jeśli ich ma tylko jedenaście.

„Parafianie powtarzają sobie dowcip swego pasterza, a oczy pieszczą widokiem dworu zbudowanego z resztek. A podobno księża maryawici, budują sobie po jednym pokoiku, przy kościołach, które obsługują im stróże. [1]) Ale to są heretycy, którzy nie mają przy sobie gospodyń i siostrzenic, a wiadomo, ród niewieści żyjący po plebaniach, umartwień nie lubi.“

---

1) Kapłanów Maryawitów obsługują bracia zakonni. (Przyp. Red.)

CENY ZBOŻA I NASION W WARSZAWIE.

W minionym tygodniu wskutek skąpych dowozów, obroty były małe. Nabywano w małych ilościach gotowy towar, przeważnie w wilgotmym stanie po cenach zniżonych. Na dostawę młynarze niechętnie zswierali tranzakcye, oczekując większych dowozów.

	za korzec
Pszenicy białej, śred. i dobrej	7.00 — 7.65
„ pstrej zaśniedz. i dob.	— — —
Żyto wyborowe	4.90 — 5.20
„ śred. suche i nieco wilgotne	4.90 — 5.20
Jęczmień 2-rzędowy średni	4.40 — 4.80
„ 4-rzędowy	3.90 — 4.10
Owies wyborowy	3.45 — 3.60
„ średni	3.20 — 3.35
„ ordynaryjny	3.00 — 3.10

Krochmal pszenny za kamień 32-u funtowy 3.60 do 3.70.

Kartoflana mączka za pud 1.90 — 2.20.

(„Now. Gaz.“ № 1.)

KALENDARZYK.

Stycz.		
6	Czwartek	**Objaw. Pańskie Trzech Króli.**
7	Piątek	Lucyana i Juliana.

Redaktor i wydawca ks. Tomasz Krakiewicz Maryawita.
Drukarnia Ks. Biskupa Jana M. M. Kowalskiego w Łodzi, Franciszkańska 27.